



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Czestochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 00 tem, kwartalnie 9 mk. 00 tem. za odosłaniem do domu dopłaca się 25 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 15 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiensu petylowy jednoczasłowy na I kol. 1 mk. 50 I kol. 25 fenigów, na IV kol. 45 fenigów drobnie po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Reklamek nadawanych redakcja nie wzięta.

Adres Redakcji i Administracji CZESTOCHOWA, ulica Pańsk Muryl Nr. 26. — Telefon Nr. 5

Literatura w Nowej Polsce.

Naród przejawia swoje wartości wewnętrzne i zewnętrzne w różnorodnych kształtach, a najbardziej daje się poznać w literaturze i sztuce. Dzisiaj te dwa uzewnętrznienia się ducha narodowego zmalały w swoim wpływie dodatnim, owszem, nawet dokonały przewrotu myśli polskiej na gorsze.

Nerwowość czasów dzisiejszych, a stąd żądza jaskrawości w ujawnianiu tematów życiowych, pobudzają twórców piękną w literaturze i sztuce do pomijania wszelkich ideowych obston, a owtwierania naocześnie bram piekła i grzechu, wylekiania na światło dzienne nędz i brutalstw przyziemnego żywota.

Wojna obdarła człowieka na lata całe z jego ludzkości, a nadała mu cechy zaborczego zwierzęcia, które w walce o byt rzuca na ofiarę wszystko, co go do tej pory trzymało w pewnych więzach i przy pewnej zasadzie. On chce nowych zdobyczy, nowego ustosunkowania wartości życiowych i dlatego ślepo zrywa z tradycją, by stworzyć sobie wygodniejszą, beztroską „jutro“, któreby dogadzało jego samolubstwu i zwierzęcym zachciankom.

Literatura i sztuka przechodzi ten ciężki kryzys dziejowy, łamie się w swoich lożach i dążeńiach; próbuje i doświadcza siły bojowej dzisiejszego człowieka, urzeczywistnia rewolucyjne hasła „nadludzi“ i pragnie być tylko wyrazi- cielką przewrotu ducha, a nie jego mi- strzynią i powagą.

Na skutek przemian usuwa na bok ideał, uważając go za chimere i niedo- ściągłą mrzonkę; podrywa powagę dog- matu piękną, czyniąc go zaleznym, nie od zasady wiecznej, ale od poglądu twórcy dzieła pióra, pędzla, czy sceny. Za cel tych dzieł w pracy duchowej człowieka bierze uzewnętrznienie tego, czem świat i człowiek jest, a nie czem być powinien. Stąd przez takie poglądy, literatura i sztuka przestają być tem, czem były, usuwają się z szeregu plac- ówek wychowawczych, które naród kształcił w duchu i prawdzie.

Słowem, jak inter armis silent mu- sae“ (w szcuku oręża milczą muzy), tak w czas dzisiejszej zawieruchy wojennej milczy zdrowy duch narodu, a wypeł- zną z czasu podziemnych potęg życia genjusz zła, bzdury i śmieci, obrako- wany w piśmiennictwie, malarstwie i te- atrze współczesnym.

Polska, zmiierzająca ku odrodzeniu, winna się zająć i dziedzina piękna — lite- ratura i sztuka.

Nie pomoże tu wyłącznie prywatna inicjatywa, (choć nie byłoby za zupeł- nem upaństwowieniem tych dziedzin kul- tury ludzkiej), trzeba artystomwii do- póc przez: nakreślenie odpowiedniej u stawy prawnej, gwarantującej prawo własności osobistej w zakresie autor- stwa; stworzenie norm i granic, poza którymi nie wolno byłoby stworzyć dzieł sztuki szkodzących zdrowiu społecznemu; ustanowienie materialnej podstawy pod rozwój uczelni artystycznych, i talentów wrodzonych, grzebanych tak często przez brak fundusów na kształcenie się w tym kierunku; popieranie dobrego teatru dla

swojskiej, narodowej i historycznej sztuki scenicznej: opery, komedii, dramatu i uruchomienie drukarni państwowych, skądby utwory literackie, pełne wartości dla uświadomienia społeczeństwa w sprawach najżywniejszych, mogły się rozchodzić pod wszystkie strzechy polskie.

Tlum, choć ma pragnienie czystych natchnień, chwytą jednakże to, co po- chlebia jego niższemu instyktom, co po- błąza jego złym namiętnościom, co dzia- ła na jego nerwy.

Jednakże państwo polskie, jako je- dnostka zbiorowa, zorganizowana, a więc wolna od względów jednostkowych, winno wziąć pod pewną kuratelę jakoś twórczości literackiej, nie w tej mierze, by nakładało wędzidła polotowi, fantazji ujęciu treści i formy utworu, ale, aby czuwało nad jego wpływem ideowo- moralnym i usuwało szkodliwotę ety- czną.

To najbliższy program: odrodzenia na- rodowego przez literaturę i sztukę dla pań- stwa polskiego, a dalszym, będzie wpro- wadzenie ideowości do twórców myśli polskiej.—Z jednej strony, przez usunie- cie zaszarganych strzęp, które sprawa- dził do całokształtu zagadnień literac- kich dekadyzmu modernistyczny, upra- wiany przez cały szereg naszych pisa- rzy, tak nie słusznie nazywanych „Młó- dą Polską“, z drugiej zaś, przez powrót do tradycji zeszęłego stulecia, które wy- dało mesjanizm polski Mickiewicza i Krasieńskiego, filozofię Libelta i Trentow- skiego, powieściopisarstwo Kraszewskie- go i Sienkiewicza, poezję Ujejskiego i Zmichowskiej (Gabrjeli), historję Kalin- ki i Szujskiego, teatr: Fredry i Bliżifskie- go, malarstwo Matejki i Wyspiańskiego i piśmiennictwo ludowe Brzezińskiego i Prosnjaka.

Ich dzieła budowały społeczeństwo od podstaw, bo uczyły patrzeć i myśleć przez pryzmat narodowych interesów; bo tworzyły zdrową myśl, przez oparcie się na zdrowej tradycji i wczucie w du- cha potrzeb czasu; bo wskazywały ce- le, do których naród iść powinien, a je- żeli do nich nie doszedł, wniósł sam sobie i wisni ei, którzy zamiast go prowadzić, pokazywali tylko swą nagą duszę, — niekiedy i swe, toczone przez robaki, ciała.

Nowa Literatura polska ma się u- narodować i upowszechnić; do tej pory szła w większości za podmuchem fran- cuskiej i niemieckiej, a niestety ostatnio i rosyjskiej—była dziwnie obcą i nie- popularną, tylko dusze wybrane“ mog- ły ją rozumieć i wyczuć. Szeroki ogół pytał, czego chce Miciński w „Księdzu Faucie“, Zeromski w „Nawracaniu Ju- dasza“, Reymont w „Wampirze“ i t. p. dziwiąc się, że nie tworzą tylko tego, co im rzeczywistość dało sławę i pokłask wśród narodu i jego warstw najszer- szych? (Popioły i Chłopi). Literatura pol- ska ma się uszlachetnić i uwolnić od pornografii, którą sączą tacy zdolni pisa- rze, jak Zapolska, Przybyszewski, Dani- łowski, Ryger-Nalkowska i inni; życie przynosi i tak już dosyć brudu i zgnil- ny, zmysłowości przesłaknięta tak do- brze budujący wesolych kobiet, jak i ga- biny i owalnych mżów.

Wszak ten wieczny temat literatury pięknej—miłość ludzka, tak wszechstron-

nie omówiony i przetyty, a jednocześnie, tak zawsze wspinały, nie powinien przelewać się ustawicznie przez rynsztoki wielkomięskiej rozpusty, wciągać cieka- wego czytelnika w noc bezwstydu; w wiaromostwo kobiety czy mężczyzny, panien czy mężatek; nie powinien kłaść czystości myśli przez kreślenie obrazów, których treścią orgja zmysłów, i wnętrze klinik akuszeryjnych. Dosyć nam reali- zmu życia, zło aż nadto znamy w sobie i ludziach—nie potrzebujemy wykazywa- nia słabości człowieka, my się doskonale rozumiemy bez literatury brudu i grze- chu.

Pragnęlibyśmy świętego tchnienia, choćby takiego, które się unosi z dzieł Weysenhoffa, gdzie dusza może się pla- wić w raskosnej atmosferze myśli nar- odowej, przyrody ojczyznej i tego ko- chania ludzkiego, co nie zna piekła na ziemi i w wieczności, co ducha odmla- dza i odradza.

Ks. W. Kneblewski.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna donosi dnia 4 października 1918 r.:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk następcy frontu ba- warskiego na Nauracht.

We Flandrii nieprzyjaciel atakował znowu siłami pomiędzy Hagbiede a Roselaar.

Po obu stronach drogi Staden—Romelare wdarł się w naszą linię, oddziały bawarskie i nadreńskie odrzuciły go w dzielnym i skut- kowym ataku, biorąc prztyem około 100 jeńców.

Pod Cambrais nic nowego.

Walki lokalne na południu od Aubeheull i pod Broville, w których wzięliśmy 70 jeń- ców.

Grupa wojsk generała-pułkownika v. Boehna.

Anglicy ponawili znowu na szerokim fron- cie pomiędzy Le Catelet a na połnoc od St. Quentin jednolite próby przerwania frontu.

Przy pierwszym ataku Le Catelet, przostać się poza Leurevor i Montbrehain i wdrzać się do Squehar.

Po obu stronach Le Catelet odrzuciliśmy nieprzyjaciela do i poza jego pozycje wej- ściowe. Odrzuciliśmy się przytem szczególnie oddziały 90 i 27 reserveowego pułku piechoty pod majorem Goderem, rotmistrzem baro- nem v. Wangeheimem i porucznikiem Ste- narem, jak również baterię 2 pułku artylerji polowej, Beaurevoir zatałozno odebrane.

Fiankowy atak bataljonów saskich, nad- reńskich i lotaryjskich dał nam znowu w po- sadanie Montbrehain.

Squehar po zwyciężnych walkach pozosta- ło w rku nieprzyjaciela.

Pod wieczór po silnym ogniu nastąpiły at- aki nieprzyjacielskie na południe od St. Que- ntin, które się rozchwiały przed naszymi li- niami.

Grupa wojsk niemieckiego nastę- pcy frontu.

Na grzbiecie i na stokach Chemin des Da- mes gwałtowne walki przedpolowe trwały i wczoraj.

Silne ataki Włochów zostały odrzucone.

Na nowym froncie pomiędzy Aisne a kana- łem na południowy zachód od Reims po- stąpiłmy wszędzie w kontakcie z nieprzyja- cielom.

W Szampanji Francuzi z wprowadzonemi częściami świeżemi dywizjami francuskimi i amerykańskimi atakowali na szerokim fron- cie pomiędzy Suippes a Aisne.

Pułk westfalskie i strzeleckie, stojące tu od początku walki na wschód od Suippes i pod St. Marie a Py odparły i wczoraj ponow- ily wszystkie ataki“przeciwka i wzięły przytem przeszło 100 jeńców.

Na połnoc od Somme Py udeło się prze- ciwnikowi utrwalić się na łączcu w górę

St Etienne i Somme Py, na Blatej górze i na wysokości Medeah. W kontrataku odrzucili, my nieprzyjaciela poza wzgórze. Pozostali tylko male gniazda Francuzów.

Na froncie pomiędzy Orfeuil a Aisne, ataki nieprzyjaciela rozchwiał się przed linjami naszymi. Na południe od Leiry i na południowy zachód od Monthois doszło przy tej sposobności do gwałtownych walk. Pukli gwardyjskie i pomorskie, nadreńskie i bawarskie odrzucili tu nieprzyjaciela w zupełności.

Łącznie z pionierami bawarskim Challerange wydarte zostało znowu przeciwnikowi, który się tam przedostał. Ponownie pod wieczór ataki rozchwiał się również.

Gwałtowne ataki częściowe nieprzyjaciela pomiędzy Aisne a lasem aggodskim zostały odparte.

Zestrzeliłszy wczoraj 26 samolotów nieprzyjacielskich i 7 balonów na uwięzi. Podporucznik Jacob osiągnął 85, wicefeldfelb Doerr 30 zwycięstwo napowietrzne.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIEDEN. Urzędowo donoszą dnia 3-go października 1918 r.:

Na północnym zboczu Monte Tomba korzystne walki na przedpolu

W Albanji, zmuszeni wydarzeniami na froncie bułgarskim, cofnęliśmy nasze wydziel.

W ten sposób Bera dostał się bez walki w ręce wroga.

Szef sztabu generalnego.

Obrzymbia bitwa na Zachodzie.

General baron von Ardenne zamieścił w „Berl. Tag” artykuł pt. „Wrogowie dotokli”, w którym między innymi czytamy co następuje:

Nie można zaprzeczyć, że marszałek Foch zręcznie i energicznie umie zuytykować przewagę liczebną w ludziach i materiałach, która mu rozporządza.

Teraz w każdym razie stosunki ułożyły się tak, że naszym tymczasowym celem operacyjnym może być tylko pomyślna obrona. Co zdarzy się wtedy, kiedy nieprzyjaciel będzie zmuszony, będąc wyczerpany do wyzucia się swoich namietanych ataków — o tem w gwiadzach napisano.

Marszałek Foch dla przeprowadzenia swych planów nie wybrał ani teorii przebijania się, ani też teorii okrąiania, ale spróbował zastosować w praktyce obie teorie. Zarówno naogół, jak w szczegółach Foch próbuje otaczać wojsko niemieckie we wszystkich okręgach frontu, przyciem jednak stara się wszędzie przebijając front niemiecki. Tam gdzieby się to miało udać Foch zamierza potem przebijając się dalej, rozszerzając miejsce przebiccia i w ten sposób w końcu doprowadzić cały niemiecki wał obrony do zachwiania i rozbitcia.

Marszałek Foch posiada nieprzebrane kolumny samochodów do wykorzystania ewentualnego, znacznego, początkowego powodzenia. Te samochody czynią niepotrzebnym używanie kolei za frontem przynajmniej w najbliższych okręgach frontu. W walkach od 15 lipca marszałek Foch w jaknajszerszym zakresie używał rozsydów (przesuwając wojsk jedne za drugie — wyrażenie szachowe) — innych oddziałów wojska za pomocą samochodów.

Niemieckie dowództwo wojskowe, nie jest równie bogate w materiały przewozowe. Dlatego też ono musi zgadywać gdzie nieprzyjaciel użyty zapomocą swego Instytutu wiaściwego; wielkim wodom, aby móc w porę rzucić ręce w y na miejsce zagrożone.

Niemiecki front obrony od morza do granicy szwajcarskiej ma jednak 450 kilometrów długości. On nie może być wszędzie równie silny.

Marszałek Foch próbuje oczywiście wyznać to słabe miejsce, lecz nie zapomocą ostrożnych wywiadów tylko za pomocą ogarniającego wszystko ataku, który w swoim pr obiegu ma wykazać gdzie pancerni niemiecki posiada swe słabsze miejsca.

Powazyczny atak ma służyć do tego, żeby nie pozwolić armii niemieckiej w żadnym okresie na odpoczynek, a nawet stale utrzymywać ją w alarmie. Marszałek Foch liczy prztem również na ogólne zmęczenie wojsk niemieckich, które nie tak często są w stanie zmieniać żołnierzy w pierwszych liniach jak dowództwo wojskowe koalicji.

Wobec coraz wyraźniejszych manewrów okrążających i przebijających ze strony nieprzyjaciela, niemieckie dowództwo wojskowe uznało za wskazane, możliwe koncentrować swoje siły, skracając poszczególne fronty, albo też, jak to mówią obecnie natężyć je.

Oawst Bułgarów, a front austriacki w Albanji.

Dzienniki wiedeńskie zajmują się ostatnimi wydarzeniami na macedońskim terenie wojny i stwierdzają, że cały front bułgarski od Wadaru został zwinięty, oraz że atakujący stanął już na terenie bułgarskim. Dzienniki szacują, że w takich okolicznościach trzeba się liczyć z możliwością, iż może to mieć jakiś wpływ oddziaływający na polityczne stanowisko Bułgarji, aczkolwiek nie da się jeszcze przewidzieć, w jakiej formie i z jakimi celami.

Ten rozwój wydarzeń zwraca uwagę na front albański. Rozstrajgającym momentem jest, że dla operacji w Albanji nie były miarodajne własne polityczne cele Austrji, lecz tylko pomaganie Bułgarom, których wschodnie skrzydło osłabiano.

Cofnięcie się frontu bułgarskiego s awia kierownictwo austriackich wojsk przed nowymi decyzjami, których skutki okazać się już może w najbliższym czasie.

Nowa propozycja pokojowa.

Berlin, 4 | 10. Z Wiednia donoszą: Państwa centralne wysłały do prezydenta Wilsona notę, w której jego 14 oraz pięć dalszych punktów pokojowych przyjmują, jako punkt wyjścia do rokowań pokojowych. Nota zostanie w tych dniach podana do publicznej wiadomości.

Abdykacja króla Ferdynanda bułgarskiego.

Sofja, 4 | X. Król Ferdynand w piątek rzekł się tronu na rzecz następcy tronu Borysa. Król Borys objął rząd.

Anglioj zajęli Damaszek.

Londyn 4 | 10. Komunikat angielski. Front palestyński. Przy zajęciu Damaszku wzięliśmy 7,000 jeńców.

Turcja a pokój.

„Lokalanzeiger” pisze: Dzienniki angielskie donoszą z Sawajcarji, jakoby Turcja zachadomila rząd niemiecki, że zdecydowana jest wystąpić do koalicji z propozycją pokojową. W odpowiedzi swojej Niemcy wskazali nietylko na środki militarne, zwrocone przeciwko Bułgarji.

Oświadczają możemy na podstawie informacji z miarodajnego źródła, że doniesienie angielskie, które nosi na sobie wyraźne cechy robienia podanego nastroju, jest swym samym manewrem. Turcja nie zwróciła się do rządu niemieckiego z żadnym doniesieniem natury podobnej wobec czego odpada także rekomania odpowiedź niemiecka.

Bułgarja terenem wojny.

„Nordd. Allg. Ztg.” wyraża przypuszczenie, że gdyby Bułgarja faktycznie odpadła o i mocarstw centralnych, to „ludy bałkańskie obecnie napadłyby na Bułgarję ze wszystkich stron, aby wyrzucić jej to, co tylko mogłaby było jej zabrać”.

Żądania koalicji nie oznaczają niczego innego, nadto, że Bułgarja ma się stać obecnie terenem bojowym dla dalszych operacji wojennych”.

Chwila bieżąca.

— Minister handlu dr. Sydoff złożył podanie o dymisję, następcą jego mianowany został poseł Fischbeck.

— Zgodnie z uchwałą konwentu senjorów termin wywołania parlamentu niemieckiego wyznaczony został na sobotę, dn. 5 października.

— Król Ferdynand bułgarski, wbrew odmiennym pogłoskom, przebywa w dalszym ciągu w Sofji.

— Dekret królewski zabronił wywozu z Anglij wszelkich towarów do

wszystkich państw europejskich i wyjątkiem państw koalicyjnych.

Urzędowo donoszą, że król hiszpański Alfons odesł na siłną fluensę, związaną z lokalnym zapaleniem gardła.

Z duchem czasu.

Autokratyczne rządy niemieckich konserwatystów przechodzą obecnie kryzys, który do stera nawy państwowej powoła inne więcej odpowiedzialne czynniki. Pismo odrębne cesarza, wystosowane do następującego kancлера Rzeszy Niemieckiej, kładzie kres wszelkim iluzjom konserwatystów. Pismo to pozbawia konserwatystów monopolu rządzenia i tworzy dla nich zapowiedź, że czasy dotychczasowego systemu, będą wnet należały do przeszłości.

W dniu przyjęcia do władzy gabinetu parlamentarnego w Niemczech skończą się również i w Pruskiej rządu konserwatyście, w tych Prusach, w których od lat dwustu tylko konserwatyści byli stronnictwem zdolnym do rządów, w tych Prusach, w których cały aparat administracyjny miał konserwatywnych landratów, dyrektorów ministerjalnych i ministrów, a nawet i w niedowolno-liberalni politycy, jeżeli chcieli stać się zdolnymi do biastowania rządów i wywyższyć urzędów, musieli uzyskać zgodę konserwatystów.

W rozwoju politycznym państw europejskich, ściślej mówiąc, kontynentu europejskiego jest owe przeobrażenie się Rzeszy Niemieckiej na monarchję ściśle konstytucyjną wypadkiem niezmiernie dmiostostoj. Nie trzeba bowiem przypuszczać, iż to przeobrażenie się ograniczy jedynie do powołania notów zaufania parlamentu na ministrów. Niel ci ministrowie nie będą chcieli rządzić według dotychczasowego programu i według dotychczasowych metod. Przedewszystkiem zajmą się oni przerobieniem stanu urzędników na swoją metodę, to jest postarają się o wpojenie w urzędników tych zasad, którym musi holdować stan urzędniczy we wszystkich państwach, rządzących parlamentarnie. Wogóle a legoie zmianie — oczywista, nie odras — cały aparat państwowy.

A że to przeobrażenia będą się odbywały podczas wojny, przeto wzbiora one zdwojonego tempa. Bo wojna ma to do siebie, że wszystkie przemiany państwowe dorzadzają, niby owoce w cieplarni. Niemcy podczas wojny stanę się państwem demokratycznym dziesięć razy pręcej, niż stałyby się podczas pokoju.

Z WIDOWNI WYDARZEŃ.

Nowy kancierz.

Berlin, 4 października — Wczoraj wieczorem księżę Maksymilian Bawarski mianowany został kancierem Rzeszy i pruskim ministrem spraw zagranicznych.

Pogroźki konserwatystów.

W „Deutsche Tageszeitung” Rewentlow napomina monarchję niemiecką, by nie czyniła ustępstw na rzecz demokracji i nowych czasów. Uważa on, że monarchia potrzebna jest ze względu na naród i państwo, nie na monarchję i przyciomną, że „ustępliwość nie zabezpiecza ani monarchji ani państwa”, cytując jako przykład Ludwika XVI go.

„Vorwärts” cytuje te słowa i pyta: „Na kogo chciał p. Rewentlow temi słowami efekt wywrzeć?”

Socjalistyczne rokowania pokojowe.

Najlepiej poinformowane koła socjalistyczne Bernu nie nie wiedzą o rękomej próbie niemieckich socjalistów niezależnych wejścia w styczność z mniejszością socjalistyczną koalicyjną, a zwłaszcza z socjalistami francuskimi, co do pewnych zagadnień pokojowych. W każdym razie utrzymuje się pogłoska, że w Ouchy odbyły się w ciągu ostatnich dni socjalistyczne narady pokojowe.

Cholera w Berlinie.

Dyrektor ministerjalny w ministerjum spraw zagranicznych prof. dr. Kirchmaier udzielił przedstawicielom prasy szczegółowych danych, co do wypadków cholery, z tem wyraznym zapewnieniem, że niema najmniejszego nawet powodu do niepokoju. Cholera wówczas tylko przybiera charakter złośliwy i epidemiczny o ile zarazona są także i wodociągi, czego w Berlinie niema.

Tajemniczo wypadki śmierci.

Jak donosi czeški „Vecer“ zachorował w Klatowic na Morawach 6 osób, przeważnie żelaznicy na jakąś chorobę, która w przeciągu kilku godzin zawsze kończyła się śmiercią.

Przyczyna choroby i śmierci nie mogła być dotychczas zbadaną. Niektórzy twierdzą, że jest to specjalna jakaś forma tyfusu, inni objaśniają, że stoi ona w ścisłym związku z t. zw. „hiszpanką“. Jeszcze inni twierdzą, iż ma tu się do czynienia z dżumą azjatyką.

Aby przeszkodzić dalszemu szerzeniu się zarazy, nakazano starostwo natychmiastowe zamknięcie kinoteatrów i koncertów.

Położenie w Rumunii.

Pos. Langerhan zwrócił się do prezesa ministrów z interpelacją w sprawie położenia w Rumunii, że zawarty z królem Ferdynandem pokój wówczas tylko będzie możliwy jeżeli dawać będzie niezbędne gwarancje że Rumunia nie napadnie nas po raz drugi.

Rumunia musi albo czynnie współpracować z państwami centralnymi, albo też oddać wszystkie arterje i amunicje.

Hr. Czernin dodał, że toczą się konkretne rokowania na wypadek, gdyby wystąpienie Rumunii po stronie państw centralnych nie doszło do skutku.

Interpelacja podkreśla, że ludność pragnęłaby bardzo dowiedzieć się, czy porozumienie powyższe z Rumunią faktycznie doszło do skutku i czy wyłączane jest niebezpieczeństwo, ażeby Rumunia ponownie przeciwko nam wystąpiła.

Zgon historyka polskiego.

We Lwowie zmarł sędziwy dziejopis narodu naszego ś. p. Ludwik Kubala, od pół wieku aż do ostatnich chwil życia wzbogacający pracami swemi piśmiennictwo polskie.

PRZEZ ZAKOPCONE

□□□ SZKIELKA. □□□

Doniosłe wypadki polityczne, jakie w ostatnich dniach zaszły na półwyspie Bałkańskim, skłaniają znaczną część ludności do snucia przedwczesnych marzeń na temat powszechnego pokoju. Nie wszyscy jednak ludzcy są zbyt optymistami: tyle już razy przewidywania netylko zwykłych śmiertelników, ale nawet wybitnych mężów stanu zawodziły, że ludzie wzrost utracili wiarę w możliwość zakończenia wojny.

— Wojna się skończy jeszcze w tym roku przed zimą! — twierdzi uparcie pan Kleofas, gdy rozmowa wtraca na tory polityczne.

Gdy kto z otoczenia zapyta, na czem opiera swą przepowiednię, pan Kleofas wnet mu rzeczek wyłoży.

— Tylko zima i mrozy zdołają ostudzić zapał wojowniczy żołnierzy, wreszcie ja tam nie lubię sdania zmieniać: zawsze mówiłem, że wojna się skończy późną jesienią i obstatę przy swoim.

Więcej jednakże niż kwestja ogólnego pokoju poruszyła p. Kleofasa odezwa werbankowa rządu polskiego.

— Po co nam teraz wojsko? — rezumuje p. Kleofas: — Rosja, przecież już rozbita, na Ukrainie spokój, z kim się to wojsko bić będzie?

Krótkowarocnemu politykowi trudno

Ja Polska Macierz..

(Fragm. z dramatu „Odrodzenie“)

Toć przecie żywie pośród moich pól,
Ja polska macierz ongi kenająca,
Dzisiaj jestem pełna promieni i słońca
Przez ona mękę i wiekowy ból.

Anty mię bratnia zabroczyła krew,
Choć ponademną wyla sroga burza;
Jenom tak kwitła jako wonna róża
Rezonując wokół archański wiew.

Hej, nie napróżno krawe lzy i trud!..
Połączcie serca, wyżej podnieście głowy
Oto się zbliżył Dzień Wielki, Godowy
Koniec pokuty—chwata, wolność, eud!

Stanisław Warta.

Polacy w Chinach.

Od pewnego rodaka, któremu udało się przedostać do Chin przez Rosję i Finlandję do Europy, otrzymał „Polak w Dani“ następujące wiadomości o polakach na Dalekim Wschodzie.

W ciągu maja w miastach wschodnich chińskich, a zwłaszcza w Szanchaju, bawilo dużo przejeżdżających, którzy z powodu niepokołów w Rosji chronią się na Daleki Wschód. Między innymi przybyło w połowie maja do Szanchaju kilku legionistów polskich, by stąd drogą na Japonję i Stany Zjednoczone udać się do Francji na tamtejszy front. W dniu 28-go maja na ulicach Szanchaju odbył się piękny pochód—manifestacja łączności narodów koalicyjnych, w której wzięli udział także polacy i wspomniani legionści. Na czele grupy polskiej, w automobili jechał oddział legionistów z chorągwią narodową. Ogromny biały Orzeł rozwinął swe skrzydła na Dalekim Wschodzie, może po raz pierwszy wogóle, a w każdym razie po raz pierwszy po tylu latach niewoli.

W Szanchaju organizowało się także pod koniec maja biuro werbankowe dla chcących wyjechać walczyć na froncie francuskim. Ochotnicy mają napływać z Sybiru i Rosji.

Komitet polski w Szanchaju stał się centralą na Chiny, Japonję, Indję i wyspy Jokoliczne. Wszędzie znaleźli się ludzie, którzy stanowią

wytłumaczyć, iż autorytet władzy państwowej opiera się na sile zbrojnej, która razem stanowi najistotniejszą rekojmnię niepodległości.

Niezależnie od konjunktury wojennej na Bałkanie i od przyszłego poboru rosyjskiego, ceny na giełdzie paskarskiej stały i równomiernie się podnoszą. Im więcej złorzeczmy wojennym spekulantom, tem dotkliwiej odczuwamy skutki srożającej się drożyzny.

Jesienne sprzęty zboża i obfity urodzaj kartofli nie wywarły żadnego wpływu na ceny rynkowe artykułów żywnościowych.

Kultywacja tytoniu przez właścicieli ogródków i gospodarzy wiejskich również nie ma wiele się przysadała. Spekulacja papierosami w ostatnich dniach dosięgła niebywałych rozmiarów. Papierosy, które urządził monopolowy wydatki po 54 mk. za 1000 sztuk, sklepikarze oddają po cenie detalicznej w trójnasób wyższej.

Po innych miastach papierosy monopolowe sprzedają po cenie nominalnej (jak np. Stow. lekarów w Sosnowcu). Ale u nas nikt o tem nie pomyśli, choć wszyscy narzekają na tytoniową spekulację. To też mniej znamoń palacze radzą sobie, jak mogą, nabywając okazynie tytu krajowy, który ze względu na nieprzyjemną woń odurzającą można również z dobrym skutkiem używać jako środka dezynfekcyjnego—zamiast formaliny.

Odnośnie do ogólnych stosunków apro-

ośrodków zgrupowań polskich: „Wszędzie też w głównych miejscowościach znajdają się korespondenci wspomnianego komitetu. Tak powstały biura polskie we francuskiej Kochinchinie, w Tientsinie, Kalkucie, Manili i Singapurze.

Komitet polski wydatkują zaświadczczenia o przynależności do narodowości polskiej, które są przyjmowane przez ciasto dyplomatyczne w Szanchaju jako pasporty. Pasportów rosyjskich konsulały nie widać.

KRONIKA

Na wschodnich kresach Królestwa Polskiego, w celu ratowania żywiołu polskiego istnieje „Straż Kresowa“, która rozwija swą działalność wśród ludu i mieszczaństwa.

Do owocnej propagandy uświadamiania narodowego przedewszystkiem potrzebne są książki, na które zapotrzebowanie wzrasta, gdyż wieś i gminy dopominają się o biblioteki. Przy obecnej zaś drożyznie książek trzeba wydać dziesiątki tysięcy na zaspożycie kulturalnych potrzeb kresowej ludności.

To też „Straż Kresowa“ zwraca się do społeczeństwa z gorącym apelem o nadawanie książek leżących bezużytecznie w domu. Gdy każdy dom, dostarczy parę książek, będzie można założyć, cały szereg ludowych czyteln i bibliotek. Nie powiniamy więc zalewać książek dla ludu polskiego na Chelmszczyźnie, składając je do dyspozycji „Straży Kresowej“.

— **Nabożeństwo żałobne.** Wczoraj, w kościełku im. Marii ks. kan. M. Ciesielski odprawił nabożeństwo żałobne za dusze Polaków zamordowanych w Rosji.

— **Złożenie hołdu.** J. E. ks. biskupowi M. Fulmanowi złożony hołd w tych dniach następujące instytucje: Tow. Opieki szkolnej z prezesem M. Kokowskim na czele, Zarząd „Ogniska Robotniczego“, w imieniu którego przemawiał prezes W. Staniós; Zarząd strażnicy ogajowej na czele z p. Konem; przedstawiciele gminy żydowskiej z nadrasbinem N. Aszem i p. H. Markuseidem.

— **Ochotnicy.** Przybył do naszego miasta w celach informacyjnych ks. kan. Ludwik Knich, regens konsystorza lubelskiego.

— **Zebrańie Stow. właścicieli nieruchomości.** Dziś, w niedzielę, 6 października o godz. 3 i pół odbędzie się kwartalne zebranie członków Częstochowskiego Stow. właścicieli nieruchomości we własnej siedzibie ul. Panny Marii Nr. 49.

Porządek obejmuje między innymi referat „O projekcie Ustawy konstytucyjnej opracowanej przez b. tymczasową Radę Stanu“.

Wstęp na zebranie mają członkowie Stowarzyszenia, oraz właściciele domów chrześcijanie nie będący jeszcze członkami.

wizacyjnych mieszkańcy naszego miasta nie mogą się uszanżać na trudne warunki bytu. Otrzymujemy z matematyczną skrupulatnością porcje kartofli, chleba, cukru i mięsa, kawy słodowej, zapalek i proszku do prania. Otrzymujemy również drzewo na... wykalcecki do zębów, a sprzedaż kontyngensowego węgla rozpocznie się dopiero wówczas, gdy ludziami dobrze drożdukuje, iżby tem większą radość odczuwali w chwili, gdy zgrabiłoby od zimna ręce będą mogli wyprostować przy ciepłym piecu.

Miasto nasze również i pod względem zdrowotności publicznej nie przedstawia różnic życzenia. Gdzieindziej szerzą się różne straszne epidemie, jak ap. we Włoszech—dżuma, w Berlinie—cholera azjatycka, w Czechach—puchlina głodowa. W Częstochowie zaś tylko od czasu do czasu zachoruje z przejedzenia żarłoczny paskarz, lub jakaś delikatna osobka zastanbnie na „hiszpankę“. Doprawdy, wyjątkowe miasto!

Na domiar chwały mamy stałą Wystawę rzeźb i malarstwa oraz huk najrozmaitszych rozrywek artystycznych, gdyż sezon teatralno-koncertowy zapowiada się w tym roku znakomicie. Jeszcze nie zdążył wyjechać p. Stępowski, zapowiedział przyjazd p. Sliwiński, wkrótce odwiedzi nas zapewne i operetka p. Czarnieckiego.

Cożegóż nam więcej potrzeba?

Teatr „PARYSKI” Ulica Panny Marji

Program od Soboty 5-go do Piątku
11-go Września r. b. włącznie.Prawdziwa Sensacja obecnego sezonu!
Arcydzieło stanowiące nowy tryumf kinematograficzny z cyklu „KULTURA XX-go WIEKU”.

Precz z Ciemnotą

II-ga serja stanowiąca oddzielną całość.

Wzruszający dramat życiowy w 6-ciu dużych częściach.

W roli głównej słynny **Bernd Aldor.**Muzyka: Sekstet Artystyczny pod Dyrykcją
p. Czesława Żaka.
Sztobacza Konserwatorium Warszawskiego.

Dla dzieci wejście wzbronione.

Szczegóły w programach.
Bufet cukierniczy przy teatrze

Uwaga: W sobotę dnia 5 X Z powodu przedstawienia p. Junoszy Stępowskiego i we wtorek dnia 8 z powodu koncertu p. Sliwińskiego, obrazy kinematograficzne demonstrowane będą do godziny 7 ej wieczorem.

Pomimo nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc niepodwyższone.

Teatr „ODEON” ul. Panny Marji № 27.

Program od piątku 4-go do poniedziałku
7-go Października 1918 r.Największy talent mimiczny **POLA NEGRI** Dzisiaj występuje w drugim wielkim dramacie, nowej serji na rok 1919.

Sensacja! Tylko 4 dni! Sensacja!

MANIA

Wzruszający dramat życiowy w 6-ciu aktach, ze słynną polską artystką mimiczną

POLA NEGRI
w roli tytułowej.Anons: Zawsze mile widziana, urocza **HENNY PORTEN**
wkrótce ukaże się w jednym z najwybitniejszych obrazów chwili w ostatniej nowości p. t. **„Pod maską”**Orkiestra pod kierunkiem członka Filharmonji Łódzkiej p. RAFAŁA KANTORA. — Bufet cukierniczy przy teatrze.
Dla młodzieży wejście wzbronione. — — — — — Szczegóły w afiszach i programach.**ŚWIERZBĘ** Szybko leczy mydłami
„MAŚC P-ra HEBDY”
w słoikach na 1-2-12 osób. Nie plami białelizny,
ma przyjemny zapach. Dla zwierząt po 1/2 i 1 K-o
„EKWOL HEBDY”

Zadać wszędzie, skład główny Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie Elektoralna 35, w Częstochowie K. Rompański

!!! Kres Wyzyskowi !!!Każdy może mieć bardzo tanio 1/4 kilo
(10 pudełek) idealnej wiedeńskiej pas-
ty do obuwia z jednej tabletki**„LURION”**sposób użycia przy tabletko podany,
żądać w składach aptecznych i skle-
pach spożywczych.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

ul. Panny Marji № 10.

Wijmowanie zębów bez bólu. Plomby

Zęby sztuczne. Korony.

Laboratorium zębów sztucznych.

odcz. od 9-1 i 3-7 wieczorem.

Ceny bardzo przystępne.

Stanisław Gawroński

p ADWOKAT. PRZYSIĘGL.

zamieszkałszy na stałe w Częstochowie

przyjmuje

od godziny 2—4 po południu od
6—7 wieczorem ul. P. Marji 52

Domku z ogrodem

odosobnionego, w miejscach

możliwie spokojnem, sprawy oraz chętnie zapi-

pomieszczeniem dla 2-3 os.

krów, piwnica po zuku-

ję do wydzierawienia.

Dobrze sąpa-ę Kościu-

ski 58-60 Szałako 2158

Kobiety

i dziewczęta szukujące

sprawy oraz chętnie zapi-

sać się do sali sąj. 6. Mo-

gą zgłaszać się do Tow.

Ochrony Kobiet p. M.

Markiewicz Ogrodowa 28

od 0-2 214

OGŁOSZENIE.Magistrat miasta Częstochowy podaje do
wiadomości iż o ile komuniplik przyznana
będzie przez Korporację Miejskiej policzka-as-
poczet pretensji kwaternikowych to za życia
ta odnotowaną być musi na duplikacie orze-
czenia Głównej Komisji Szacunkowej Miejskiej
atwierdzającego, że dana osoba straty istotnie
poniosła i takowe zarejestrowała.Nadmieniamy iż osoby, które dotąd strac-
sw ich z jakichkolwiek powodów nie za-
rejestrowały, mogą to uczynić każdej chwili
gdyż nawet tam, gdzie Komisje Szacunkowej
Miejskiej już zlikwidowano, Wydział Re-estrac-
cji Strac Wojennych przy Radzie Głównej U-
plekuszaj na życzenie osób zainteresowanych
godzi się na bezwzględnie wznowienie działal-
ności Komisji.

Częstochowa, dnia 4 października 1918 r.

Nadburmistrz

Dr. J. Marozewski.

DOKTOR

Stefan Purski

przyjmuje codziennie od 9-11 i od 4-6 pp. Pannie od 12-3

choroby skórne i weneryczne

Częstochowa ul. Piętna. 5.

I-sze piętro. 754-

Regina Mamlok Korngoldowa

LEKARZ DENTYSTA

przyjmuje codziennie 10—1 i 3—5 w

niedziela i święta 10—1

ulica Kościuszki 13, m. 3

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład
kupuje i sprzedaje różnego rodzaju meble, piani-
na, maszyny do szycia i t. p. po cenach u-
miarkowanych, oraz poleca całkowite umeblo-
wanie, sypialni, stołowych, i t. p. ul Panny Marji
Nr. 50. 416-**Zakład Leczniczy D-ra J. KMITY**

Warszawa, Aleje Jerozolimskie 80.

Choroby gardła, nosa, uszu

Stosowanie ultrafioletowych promieni przy gruźlicy

Redaktor i Wydawca F. D. Wilkoszewski.

Obito we własnych zakładach drukarskich „Głoska Częstochowska”